



Nowe plecy dla „Sikorka”

Mój kochany braciszek Mariusz „Sikor” Sikora (lat 38), syn siostry mojej mamy, pewnego dnia zgiął się w pół, położył na podłodze i stwierdził, że nie wstanie. Nie była to, ani zabawa w dżdżownicę, ani też inspekcja czystości paneli podłogowych – po prostu dorwał go niemożliwy ból w dolnych partiach...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/82ssua>

